



Sygn. akt II CSK 682/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa J. C.
przeciwko F. F.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 23 listopada 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 300 000 zł tytułem odszkodowania za nieustanowienie na jego rzecz służebności mieszkania oraz kwoty 5000 zł tytułem odszkodowania za skradzione mu ruchomości.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 21 września 2016 r. oddalił powództwo. Ustalił, że powód wraz z żoną J. C. umową z dnia 3 lipca 2003 r. podarowali córce E. C. nieruchomość położoną w K., obejmującą wskazane działki o łącznej powierzchni 3,21 ha. Obdarowana ustanowiła na rzecz darczyńców nieodpłatnie służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z jednej, wskazanej izby w budynku mieszkalnym usytuowanym na działce nr (...) oraz z pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego korzystania przez wszystkich mieszkańców. Rodzice obdarowanej zamieszkali we wskazanym pokoju. W marcu 2004 r. zmarła J. C. Córka powoda zawarła w dniu 23 października 2004 r. związek małżeński z pozwanym F. F. i przyjęła jego nazwisko. W późniejszym czasie doszło do zawarcia umowy przez małżonków F., którą została rozszerzona ich wspólność majątkowa małżeńska na prawo własności nieruchomości położonej w K. W 2007 r. powód zawarł związek małżeński z Z. C., do której wyprowadził się jeszcze przed ślubem. Wyprowadzając się zamknął swój pokój na klucz, przyjeżdżał do niego raz na dwa miesiące lub raz na pół roku, sprzątał go, przebywał w nim przez pewien czas. W okresie wspólnego zamieszkiwania powoda z córką i zięciem pomiędzy stronami dochodziło do awantur i konfliktów oraz interwencji policji. W dniu 1 maja 2008 r. powód złożył w komisariacie policji zawiadomienie o dokonaniu włamania do zamkniętej szopy usytuowanej w K. nr (...) i kradzieży silnika oraz urządzenia o nazwie krajzega. Podejrzewał, że dokonali tego córka z zięciem. Dochodzenie zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców.

Na prośbę córki i pozwanego, którzy chcieli zaciągnąć kredyt na pokrycie kosztów remontu domu, powód złożył oświadczenie o zrzeczeniu się służebności, ponieważ bank uzależniał od tego udzielenie kredytu. Po uzyskaniu środków pozwany z żoną rozpoczęli remont, do ukończenia go jednak nie doszło i w chwili obecnej budynek nie nadaje się do zamieszkania. W dniu 4 lipca 2012 r. powód złożył pozew skierowany przeciwko córce i pozwanemu z żądaniem stwierdzenia nieważności podjętej przez niego czynności prawnej obejmującej zrzeczenie się służebności. W jej toku strony zawarły ugodę, którą pozwany i córka powoda zobowiązali się w terminie tygodnia od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania dokonać przed notariuszem czynności polegającej na ustanowieniu na rzecz powoda nieodpłatnej służebności osobistej w zakresie

i na zasadach, na jakich przysługiwała mu wcześniej. Po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania powód wezwał pozwanego do złożenia oświadczenia przed notariuszem w wyznaczonej kancelarii notarialnej w kancelarii notarialnej w dniu 15 lutego 2013 r., ale pozwany nie odpowiedział na wezwanie i nie wykonał zobowiązania zawartego w ugodzie. Powód wszczął postępowanie egzekucyjne, które było w toku.

Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne roszczenie o odszkodowanie za skradzione ruchomości, ponieważ powód nie wykazał, że sprawcą kradzieży był pozwany. Nie było podstaw do zastosowania art. 415 k.c. Nie doszło także do udowodnienia, że niewykonanie przez pozwanego zobowiązania ustanowienia na rzecz powoda służebności korzystania z jednej izby w domu mieszkalnym oraz pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku mieszkańców, powód poniósł jakieś wydatki albo utracił korzyści. Wartość służebności nie może być traktowana jako szkoda, ponieważ nie miała żadnego wpływu na stan majątku powoda. Nie zostały spełnione przesłanki objęte art. 471 k.c.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację powoda. Podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Podał, że wnioski wyprowadzone z przeprowadzonych dowodów nie usprawiedliwiały twierdzenia powoda o zaborze przez pozwanego jego ruchomości. W odniesieniu do odszkodowania za nieustanowienie służebności przychylił się do stanowiska Sądu pierwszej instancji, że powód nie wykazał istnienia roszczenia przewidzianego w art. 471 k.c., ponieważ nie dowiódł, że poniósł szkodę czy to w postaci straty, czy utraconych korzyści. W apelacji powoływał się na wartość dożywotniej służebności osobistej. Nie było jednak zasadne odwoływanie się do tej wartości, bo nie była to szkoda wynikająca z nieustanowienia takiej służebności, z której z resztą od wielu lat nie korzystał. Sąd Okręgowy właściwie ocenił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości dla ustalenia wartości służebności mieszkania i możliwości zamieszkania w budynku mieszkalnym jako dotyczące okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia. Nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 471 k.c., wobec niewykazania szkody, co przemawia także za bezzasadnością zarzutu naruszenia art. 361 § 2 k.c. Art. 5 k.c. nie może być samodzielną podstawą roszczenia.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie oddalającym apelację i tym samym dzielącym oddalenie powództwa co do kwoty 300 000 zł dotyczącej odszkodowania wynikającego z niewykonania ugody sądowej zawartej w dniu 18 stycznia 2013 r. Skargę kasacyjną oparł na obu podstawach przewidzianych w art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego połączył z niewłaściwym zastosowaniem art. 471 w związku z art. 361 § 2 k.c., polegającym na ograniczeniu szkody w postaci utraconych korzyści do utraconych zysków lub pożytków w sytuacji, gdy poniesiona szkoda polega na niepowiększeniu majątku o wartość prawa służebności osobistej będącego następstwem niewykonania ugody. Naruszenie przepisów postępowania dotyczyło art. 227 w związku z art. 217 § 1, art. 278 § 1, art. 380 i 382 k.p.c. Pominięcie wniosku zawartego w apelacji o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości dla określenia wartości nieustanowionego prawa i określenie odszkodowania, jak też ustalenia czy obecny stan budynku zezwala na zamieszkanie w nim. Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Służebność osobista stanowi ograniczone prawo rzeczowe polegające na obciążeniu nieruchomości na rzecz oznaczonej osoby fizycznej w celu zaspokajania jej potrzeb osobistych, w tym także mieszkaniowych. Prawo to ma charakter szeroko pojętej alimentacji, jest terminowe, ponieważ wygasa z chwilą śmierci uprawnionego oraz niezbywalne. Na treść służebności składają się stosunki osobiste między właścicielem a uprawnionym. Swoistą treść ma służebność mieszkania, uregulowana w art. 301 do 302 k.c. Obejmuje ona możliwość przyjęcia przez uprawnionego na mieszkanie małżonka i jego małoletnich dzieci, a innych osób jedynie wówczas, gdy są przez niego utrzymywane albo potrzebne przy prowadzeniu gospodarstwa domowego (art. 301 k.c.). Zgodnie z art. 302 § 1 k.c., mający służebność mieszkania może korzystać z pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku mieszkańców budynku. Stosownie do art. 302 § 2 k.c., do wzajemnych stosunków pomiędzy mającym służebność mieszkania a właścicielem nieruchomości obciążonej stosuje się odpowiednio przepisy o użytkowaniu przez osoby fizyczne. Takie ukształtowanie uprawnień mającego

służebność mieszkania wynika z jej celu i funkcji ukierunkowanych na ochronę takich osób, zwłaszcza tych, które jeszcze lub już nie są w stanie pracować jak dziecko, osoba w podeszłym wieku, lub niezdolna do działania z powodu choroby czy innego rodzaju niedomagania.

Zasadniczym źródłem powstania służebności osobistej jest umowa, która może być zastąpiona orzeczeniem sądu tylko wtedy, gdy ten, kto zobowiązał się do ustanowienia służebności, uchyla się od zawarcia umowy, albo gdy ustawa przewiduje ustanowienie służebności przez sąd. Art. 296 k.c. nie stanowi samodzielnej podstawy do obciążenia nieruchomości służebnością wbrew woli i zgodzie właściciela nieruchomości. Zakres uprawnień mającego służebność mieszkania powinien być określony przez umowę, którą ją ustanowiono, a gdyby strony umowy tego nie dokonały, wyznaczają go, jak i sposób wykonywania, osobiste potrzeby uprawnionego, charakter służebności, zasady współżycia społecznego oraz miejscowe zwyczaje. Kryteria te są uzależnione od okoliczności faktycznych występujących w sprawie. Istotną cechą służebności osobistych, różniącą ją od służebności gruntowych, jest ta, że powinna ona przynosić korzyści osobie fizycznej, polegające na zaspokojeniu potrzeb uprawnionego. Do ochrony tego prawa stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności (art. 251 k.c.). Ochrona ta jest skuteczna także przeciwko właścicielowi nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1976 r., III CRN 89/76, OSNCP 1977, nr 3, poz. 49). Podkreślenia wymaga, że służebność mieszkania wiąże się z uprawnieniem do władania nieruchomością w oznaczonym zakresie, a zatem może on być pozbawiony tego władztwa, a jego prawo może być w inny sposób naruszone. Odpowiednie stosowanie przepisów o ochronie własności umożliwia mu skorzystanie z ochrony przewidzianej w art. 222 w związku z art. 251 k.c.

Korzystanie z cudzej nieruchomości w ramach tego prawa posiada obiektywną i wymierną wartość ekonomiczną. Nie ma znaczenia dla określenia takiej jego istoty nieodpłatność ustanowienia służebności mieszkania i brak obowiązku zapłaty za wykonywanie jej, ani niezbywalność (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2002 r., I CZ 28/02, z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CZ 34/08, z dnia 26 stycznia 2018 r., II CZ 93/17, niepublikowane). Z przyjętego przez Sąd Najwyższy stanowiska wynika, że roszczenia związane z ustanowioną

służebnością mieszkania mają majątkowy charakter, ponieważ taki charakter ma to ograniczone prawo rzeczowe, a jego realizacja wpływa bezpośrednio na stosunki majątkowe stron.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz odszkodowania związanego z niewykonaniem przez pozwanego zobowiązania do ustanowienia na jego rzecz służebności osobistej o treści opisanej w § 5 umowy darowizny zawartej z córką w dniu 3 lipca 2003 r. Oświadczenia pozwanego i córki powoda o zobowiązaniu się do złożenia oświadczenia o ustanowieniu na rzecz powoda służebności osobistej o treści wskazanej w § 5 umowy darowizny z dnia 3 lipca 2003 r., zawarte w ugodzie z dnia 18 stycznia 2013 r. przed Sądem Okręgowym w S. nie zostały złożone, pomimo podejmowania czynności mających na celu skłonienie pozwanego do wypełnienia tego obowiązku. Do ustanowienia służebności na rzecz powoda nie doszło. Z okoliczności sprawy wynika, że działania powoda były ukierunkowane na odzyskanie prawa do korzystania z nieruchomości darowanej córce w zakresie ustanowionej służebności osobistej, z której nie zamierzał on zrezygnować, czemu ani pozwany, ani córka powoda nie sprzeciwiali się. Niewywiązanie się z zobowiązania objętego ugodą trafnie przez Sąd Apelacyjny zostało uznane za niewykonanie przez pozwanego zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c., za które ponosi on odpowiedzialność. Działanie pozwanego przybrało postać niewykonania zobowiązania.

Z art. 361 § 1 k.c. wynika obowiązek wykazania przez poszkodowanego, że doszło do powstania szkody, która jest następstwem niewykonania zobowiązania, ponieważ w taki sposób została określona odpowiedzialność sprawcy zdarzenia szkodzącego. W orzecznictwie i piśmiennictwie, wobec braku ustawowej definicji szkody, zostało przyjęte, że szkodę majątkową stanowi różnica pomiędzy obecnym stanem majątku poszkodowanego a stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, które doprowadziło do wystąpienia tej różnicy. Ta metoda określania szkody zwana dyferencyjną, polega na hipotetycznym odtworzeniu najbardziej prawdopodobnego przebiegu zdarzeń bez uwzględnienia szkody i ustalenia jego wpływu na stan majątkowy poszkodowanego, a następnie porównania go ze stanem powstałym w następstwie tego zdarzenia. Stopień prawdopodobieństwa takiego przebiegu zdarzeń powinien być tak wysoki, że w świetle wiedzy i przy

uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego wyklucza możliwość ustalenia, że bieg zdarzeń byłby inny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 r., II CR 304/79, OSNCP 1980, nr 9, poz. 164, z dnia 18 października 2000 r., V CKN 111/00, z dnia 14 października 2005 r., III CK 101/05, z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 291/13, niepublikowane). Ustalenie tej różnicy następuje przy uwzględnieniu tego, że szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, z którym ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Może on przybrać postać straty, którą poszkodowany poniósł w wyniku zdarzenia szkodzącego (*damnum emergens*) oraz utraconych korzyści (*lucrum cessans*). Strata obejmuje zmianę stanu majątkowego poszkodowanego i może polegać na zmniejszeniu się jego aktywów przez utratę, ubytek lub zniszczenie poszczególnych składników majątku albo ich uszkodzenie lub utratę wartości, a także na zwiększeniu pasywów przez powstanie nowych zobowiązań lub zwiększenie już istniejących. Utrata korzyści polega na niepowiększeniu się majątku poszkodowanego, które nastąpiłoby, gdyby nie zaistniało zdarzenie wyrządzające szkodę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2014 r., III CSK 238/13, OSNC 2015, nr 10, poz. 117). Wykazanie zaistnienia szkody w postaci utraconych korzyści powinno nastąpić z tak dużym prawdopodobieństwem, aby w świetle zasad doświadczenia życiowego uzasadniało wniosek, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła.

Z okoliczności sprawy wynika, że skutkiem niewykonania zobowiązania przez pozwanego było nieuzyskanie przez powoda prawa służebności osobistej o określonej treści, a właściwie odzyskania jej, po zakwestionowaniu ważności jego oświadczenia o zrzeczeniu się tego prawa. Powód określił poniesioną szkodę jako wartość służebności osobistej polegającej na prawie korzystania z jednej izby w budynku mieszkalnym oraz pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że szkoda nie została wykazana, a wartość tego prawa nie może stanowić szkody, ponieważ nie została przewidziana możliwość zamiany tego prawa na dożywotnią rentę. Zaznaczył także, że powód nie korzystał z przyznanych mu pomieszczeń od wielu lat.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego jest nieprawidłowe. Zawarta przez strony i córkę powoda ugoda była wyrazem uznania, że powodowi przysługuje służebność osobista w zakresie wynikającym z umowy darowizny, uprawniająca go do dożywotniego korzystania z nieruchomości podarowanej córce i takie prawo właściciele nieruchomości zobowiązali się ponownie na rzecz powoda ustanowić. Niewywiązanie się z przyjętego zobowiązania oznacza, że powód nie uzyskał tego prawa i jego stan majątkowy nie powiększył się. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że powód nie wykazał poniesienia szkody. Podobnie pozbawione istotności w sprawie były kwestie ponoszenia przez powoda lub nieponoszenia kosztów albo wydatków związanych z zamieszkiwaniem w mieszkaniu jego żony, a także faktycznego korzystania w przeszłości z pokoju objętego służebnością. Powód domagał się także ustalenia na podstawie opinii biegłego, czy stan budynku mieszkalnego umożliwia rzeczywiste ustanowienie służebności. Z ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku wynika, że remont budynku nie został ukończony i niemożliwe jest obecnie zamieszkiwanie w nim, co przemawiałoby za przyjęciem, że korzystanie z pomieszczeń w nim nie może być realizowane.

Właścicielami obciążonej nieruchomości są córka powoda i pozwany, a zatem oświadczenie o ustanowieniu służebności powinno być złożone przez nich wspólnie, nawet w sytuacji ustania ich wspólności majątkowej małżeńskiej, ponieważ zostało przyjęte w orzecznictwie, że służebnością osobistą mieszkania nie można obciążyć udziału w nieruchomości wspólnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 416/14, OSNC-ZD 2016, nr 4, poz. 67).

Sąd Apelacyjny nie wypowiadał się w sprawie sposobu określania wartości ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności mieszkania, z uwagi na zakwestionowanie prawa powoda do żądania obejmującego jego wartość. Nie było podstaw do przyjęcia, że jego szkodą mogłyby być jedynie wydatki, jakie poniósł na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych i innych odnoszących się do zakresu służebności, która miała być ustanowiona. Skoro powód nie uzyskał określonego prawa do ograniczonego korzystania z nieruchomości pozwanego i jego żony, to nie sposób określić jego wartości w drodze ponoszonych wydatków. Zamieszkiwanie w mieszkaniu (budynku) żony nie musiało łączyć się z

odpłatnością, co nie jest jednoznaczne ze zwolnieniem pozwanego z obowiązku ustanowienia (przywrócenia) prawa opisanego w ugodzie. Przepisy art. 303 k.c. i ewentualnie art. 291 k.c., którego odpowiednie zastosowanie za pośrednictwem art. 297 k.c. do służebności mieszkania nie jest jednoznacznie dopuszczane, wskazują na odpłatną zamianę, czy zmianę treści lub sposobu wykonywania służebności w szczególnych, opisanych sytuacjach. Ewentualne określenie odszkodowania na analogicznych zasadach wymagałoby uwzględnienia wszelkich okoliczności, w tym przyczyn ustanowienia służebności na rzecz powoda, miejscowych zwyczajów, znaczenia dla niego tego prawa, które w warunkach wiejskich odgrywa dużą rolę, zwłaszcza w odniesieniu do rolników w podeszłym wieku. Przedmiotem darowizny na rzecz córki było całe gospodarstwo rolne, a nieustanowienie służebności w powszechnym odczuciu oznaczać mogło wyrzucenie powoda z tego gospodarstwa, nawet i w tym niewielkim zakresie. W doktrynie i orzecznictwie uznawano za miarodajne ustalenie odszkodowania związanego z pozbawieniem uprawnionego służebności mieszkania według zasad przyjętych w art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (jedn. tekst Dz. U. z 2018 r., poz. 644), którego treść nie uległa zmianie od 2013 r. Powód domagając się zasądzenia kwoty 300 000 zł nie wskazał, według jakich zasad odszkodowanie powinno obliczone, wniósł o zlecenie biegłemu ustalenia wartości nieruchomości, jednak oczywistym być powinno, że wartość ograniczonego prawa rzeczowego nie może odpowiadać wartości obciążonej nieruchomości. Zarzut naruszenia art. 471 w związku z art. 361 § 2 k.c. był uzasadniony. Ocena roszczenia powoda również co do zakresu odpowiedzialności pozwanego jest rzeczą Sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę.

Niezasadność stanowiska Sądu Apelacyjnego dotyczącego niewykazania przez powoda poniesienia szkody w postaci nieuzyskania służebności mieszkania oznacza, że doszło zarazem do naruszenia przepisów postępowania art. 217 § 2 w związku z art. 227, art. 278 § 1 i 382 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodów mających na celu ustalenie w drodze opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości wysokości szkody poniesionej przez powoda. Nie doszło natomiast do uchybienia art. 380 k.p.c., skoro Sąd Apelacyjny wypowiedział się w kwestii stanowiska Sądu Okręgowego oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu

z opinii biegłego. Nie wynika natomiast z tego przepisu obowiązek uwzględnienia wniosku oddalonego przez Sąd pierwszej instancji.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z zasady przewidzianej w art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

aj